

Boski, Od 15 Lat

15 lat ja wydaje polski hip hop
Firmy reprezentant Boski Roman, polski VIP to
Hipnotyzuje, prowokuje, wnioski mikro
To mój atrybut, nie odbierzesz mi go dziwko
To wyższej sztuki owoc, ty oceniasz moje skillsy
Gdy ja rap skutecznie nie wiedziałeś co to chipsy
To jest rap dla dobrych ludzi, który budzić ma do życia
Wartość to Firmowej nuty, nie jestem chłopcem do bicia
Zgredzi z duszą małałów znów przejmują stery sceny
Firma rządzi nie miej złudzeń w polskim rapie to nie bery
Wyjebane mam co mówisz, zblazowana gimbo-zgraja
Oni mogą słuchać leszczy, nie obchodzi nas ta fala
Zachwycać się seplenieniem, pierd* młodych łachów
Ale nigdy na tej scenie nie zjedzą z firmy wariatów
Nie zmienia tej hierarchii, tej biografii tej ekipy
Możecie się cali popluć my i tak zwiedzimy szczyty
Oni, ona, on i ty może macie mózg przeryty
Pieprzycie bzdety tanie wciąż na temat wielkiej Firmy
I wychodzi nowa płyta i zamyka się wywłoka
Ona sama zaraz powie, że tą Firmę znówu kocha

Nazywam się Roman Boski
Dobra morda, zgred, małałat
Tworzę scenę hiphopową
Bez ściemniania tutaj od lat
Niedowiarki, pseudo fani dawno postawili krzyżyk
A ten przekaz znów powraca
Ale tylko dla prawdziwych
Dla naiwnych bez szacunku, znówu będzie zimny prysznic
To Firmowy znów materiał - dla ulicy nie ma lipy!
Dla ulicy nie ma lipy, dla ulicy nie ma lipy!